

Józef Jerzy K o p e ć CP. *Bogarodzica w kulturze polskiej XVI wieku*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1997 (właściwie 1998) ss. 501.

Badania naukowe z zakresu liturgii w Polsce mają doniosłe znaczenie dla poznania tożsamości naszej kultury. Dzięki bowiem takim studiom możemy lepiej poznać główne wektory życia religijnego i duchowości oraz samą treść polskiego duszpasterstwa, które opierając się na liturgii, odgrywało doniosłą rolę wychowawczą i formacyjną w praktycznym modelu życia Kościoła. Można nawet powiedzieć, że adekwatne poznanie historycznej ewolucji kultury polskiej bez badań z zakresu religijności i liturgii jest prawie niemożliwe. Tej właśnie dziedziny badawczej dotyczy obszerna książka ks. prof. Józefa J. Kopcja, wskazująca na miejsce maryjności polskiej w du-

chowym dziedzictwie naszej kultury. Sam tytuł tego studium liturgicznego wskazuje, że w pracy tej Autor stara się dotknąć jednego z newralgicznych punktów religijności polskiej. Dobór epoki i wybór bazy źródłowej pracy rokuje, iż chodzi tu o dzieło o niezwyklej aktualności tematycznej i problemowej w życiu Kościoła polskiego. Trzy kolejne rozdziały, a może lepiej powiedzieć części tego obszernego studium składają się na tematykę rozprawy, uwzględniając formy i przejawy kultu Bogarodzicy w stuleciu „złotego wieku kultury polskiej”, który miał istotne znaczenie dla różnych wyrazów polskiej aktywności intelektualnej, a przyczynił się także do ustalenia nowożytnego modelu religijności w jej przejawach elitarnych i masowych.

Poprzedzający książkę obszerny wstęp (s. 7-29) wprowadza czytelnika w problematykę i założenia metodologiczne studium. Szczególny nacisk kładzie w nim Autor na charakterystykę źródeł, którymi są trudno dostępne rękopiśmienne i drukowane księgi liturgiczne z XVI wieku (mszały, brewiarze, pontyfikaty, agendy, rytuały, rymowane oficja, benedykcjonaty, psalterze, homiliarze), dzieła ówczesnej teologicznej literatury polemicznej (wyznania wiary, traktaty, katechizmy), dekrety synodalne, prace kaznodziejskie (postylle, kazania, opisy cudów, legendy, żywoty maryjne, zestawy egzemplów), teksty dewocyjne (modliewniki, brackie rytuały, wykazy odpustów), zbiory pieśni religijnych (kancjonaty i śpiewniki) oraz kultowe wizerunki (ikony, rzeźby i cudowne obrazy), a także popularne ryciny i obrazki ilustrujące nabożeństwo wiernych do Matki Bożej.

Pierwsza część książki omawia starochrześcijańskie uroczystości ku czci Bogarodzicy, które zrodziły się w kontekście chrystologicznej dyskusji Kościoła na Wschodzie, a w Rzymie od czasów Sergiusza I mają utrwaloną formę w kalendarzowych obchodach liturgicznych. Jako dziedzictwo tradycji były one znane w średniowieczu oraz w XVI stuleciu. Chodzi tu o dwa obchody chrystologiczne, którym nadawano miano maryjne, tj. Ofiarowanie Chrystusa w świątyni, czyli Oczyszczenie NMP (2 lutego) i Zwiastowanie Pańskie, zwane Zwiastowaniem NMP (25 marca), oraz dwie uroczystości maryjne: Wniebowzięcia (15 sierpnia) i Narodzenia Bogarodzicy (8 września). Te maryjne uroczystości otrzymały także swe miana ludowe: Matki Boskiej Gromnicznej, Kwietnej, Zielnej i Siewnej. Tytuły popularne zwalczali przedstawiciele reformacji, a w następstwie ich zarzutów sam kard. Stanisław Hozjusz popierał przywrócenie im nazw chrystologicznych: Ofiarowania Chrystusa i Zwiastowania Pańskiego. Liturgiczne teksty związane z tymi uroczystościami reprezentowały własne formuły kultowe w poszczególnych diecezjach i tradycjach zakonnych. Dopiero potrydencki *Mszal rzymski* (1570) i *Brewiarz* (1568) Piusa V wprowadziły unifikację oficjalnych przejawów kultu. Już od średniowiecza zalecano ludowi post w wigilie uroczystości maryjnych, a w liturgii obchody te miały także oktawy (z wyjątkiem świąt 2 lutego i 25 marca). Reformatorzy nie akceptowali uroczystości maryjnych i związanych z nimi form pobożności ludowej, np. benedykcji gromnic czy ziela. W swoich jednak postyllach na te dni święte umieszczali kazania akcentujące rolę Maryi jako służebnicy Pańskiej i człowieka zawierzenia.

W średniowieczu do kalendarza maryjnego były wprowadzane dalsze obchody: uroczystości Poczęcia NMP (8 grudnia) i Nawiedzenia św. Elżbiety (2 sierpnia) oraz wspomnienie Dedykacji bazyliki Matki Bożej Śnieżnej (5 sierpnia) i Ofiarowania NMP w świątyni (21 listopada). Omawiając te formy kultu Bogarodzicy w drugim rozdziale (s. 183-299), wspomina Autor żywe polemiki, które towarzyszyły zwłaszcza krystalizowaniu się przywileju o wolności Maryi od grzechu pierwородnego. Prawdę o bezgrzesznym poczęciu propagowali franciszkanie, podzielając pogląd Jana Dunsza Szkota, o uświęceniu Maryi mówili zaś dominikanie i krzyżacy. Synod krakowski z 1494 r. wprowadził uroczystość Niepokalanego Poczęcia do kalendarza, a uchwałą synodu piotrkowskiego z 1510 r. przyjęto tę uroczystość z tekstami Leonarda z Nagaroli. Propagatorami Nawiedzenia byli Jan z Jenzstejnu i św. Jadwiga. Królowa, z mężem Władysławem Jagiełłą, ufundowała w 1390 r. świątynię Nawiedzenia dla karmelitów na Piasku w Krakowie. Urban VI wprowadził tę uroczystość w 1389 r. dla uproszenia u Boga zakończenia schizmy zachodniej, co w 1390 r. potwierdził Bonifacy IX. Uroczystość promująca treść biblijną obchodu była przyjmowana także przez Lutra. Mistrz z Wittenbergi zwalczał natomiast wspomnienie Dedykacji Matki Bożej Większej (Śnieżnej) oraz Ofiarowania NMP z uwagi na wątki legendarne związane z tymi obchodami. To ostatnie święto pominął nawet *Mszał* Piusa V

Polaryzacja stanowisk z protestantami – o której Autor wspomina w trzecim rozdziale (s. 301-436) – dotyczyła zwłaszcza maryjnych praktyk ludowych. Jej czciciele klękali przed obrazami, odmawiali „Zdrowaś Maryja”, koronki, różaniec, litanie, „Anioł Pański” i godzinki maryjne oraz chodzili w adwencie na roraty, uczestniczyli w procesjach i pielgrzymkach. Od 1480 r. przy klasztorach dominikanów były zakładane bractwa różańcowe. Anna Jagiellonka uzyskała w 1577 r. od generała dominikanów przywilej erygowania takich bractw w kościołach parafialnych, gdzie różaniec był często śpiewany przed sumą. Elitarny charakter miały akty ofiarowania na służbę Maryi jezuickich sodalistów, przedstawicieli bractw i zakonów. W licznych sanktuariach maryjnych, z Częstochową na czele, pielgrzymi obchodzili ołtarz na kolanach, wypowiadali swoje prośby i składali pamiątkowe wota. W zagrożeniu przed islamem (wrogiem zewnętrznym) i protestantyzmem (zagrożenie dla prawdziwej wiary) kształtuje się przekonanie, że Matka Boska jest szczególną patronką Polaków-Sarmatów (Andrzej Schoneus), a Polak jedynym czcicielem Bogarodzicy („Polonus unicus cultor Mariae”).

Reprezentatywny i bogaty dobór bazy źródłowej pozwolił Autorowi studium ukazać genezę współczesnego modelu polskiej tradycji maryjnej w całkowicie nowym świetle. Jej korzenie tkwią w średniowieczu, a w stuleciu reformacji otrzymały nową motywację i przejawy. Nowatorskie są też i dobrze udokumentowane tezy Autora, który przekonująco wykazał, że nowożytna tożsamość maryjna katolickiej wspólnoty polskiej ma swój fundament w sytuacji epoki reformacji, większość zaś form kultowych ku czci Bogarodzicy zyskuje w tym burzliwym stuleciu swoje potwierdzenie lub upowszechnienie. Dodatkowy walor pracy podnosi ukazanie, z naukowym dystansem, także trendu maryjnego we wspólnotach reformacji polskiej. Poglądy pro-

testanckie dobrze zbiera polemiczna pieśń w 28 strofach w pochodzącym z 1578 r. kancjonale pastora Piotra Artomiusza.

Książka wydana przez Redakcję Wydawnictw KUL winna znaleźć się w każdej bibliotece humanistycznej. Jej bowiem bogaty zestaw źródeł łacińskich i staropolskich wraz z omówieniem przewodnich motywów maryjnego kultu liturgicznego i ludowego oraz ich przejawów w sztukach plastycznych sprawia, że te ustalenia są bardzo przydatne dla znawców religijności, liturgii i polskiej kultury, historyków duchowości i twórczości artystycznej, polonistów, religioznawców i teologów. Osadzenie problematyki maryjnej w nurtach religijnej i teologicznej kultury europejskiej sprawia, że tym pionierskim dziełem zainteresują się z pewnością uczeni zagraniczni. Dotarcie do treści tej pozycji ułatwia im angielskie, niemieckie i włoskie *résumé* oraz spisy treści w tych językach, zamieszczone na końcu książki.

*Henryk D. Wojtyska CP*